

# Krótko o „Zeitgeist – Moving Forward”

10 stycznia 2012

Pewnego wieczoru w poszukiwaniu kolejnych teorii spiskowych, zagadek i sensacji natknąłem się na dobrze już znany ruch społeczny The Zeitgeist Movement. Po obejrzeniu pierwszych dwóch części filmu dokumentalnego powstałego w celu zobrazowania ducha dzisiejszych czasów byłem zafascynowany odkryciami i propozycjami jakie niesie ze sobą cały projekt. Byłem i w zasadzie wciąż jestem zachwycony obnażeniem systemu monetarnego od którego życie każdego z nas jest silnie uzależnione.

Cieszy mnie fakt, że podjęta dyskusja przez Zeitgeist doprowadziła do globalnego zainteresowania społeczeństwa problemem. Powstała kolejna trzecia już część dokumentu zatytułowana "Moving Forward" po której projekcji niestety nabrałem wątpliwości.

Zeitgeist proponuje nowe rozwiązania – rodem z science fiction – ogólnego rozwoju opartego na technice dzięki której człowiek mógłby całkowicie uniezależnić się od pieniądza i zapoczątkować nową erę życia z ogólnodostępnymi zasobów naturalnych. Ostatnia część dokumentu całkowicie pogrzebała moje nadzieje związane z naprawą lub też całkowitym usunięciem systemu monetarnego. Nienagannie wymodelowane elektrownie wiatrowe, słoneczne, geotermalne. Nowoczesne budynki i miasta pływające po wodach niczym hiperzurbanizowane miasteczka. Prawdziwa ludzka miłość i troska o bliźniego będąca podwaliną ewentualnego sukcesu nowego pomysłu na życie. Nie będę pesymistą twierdząc, że takie założenia są mocne przesadzone. Stawianie milowych kroków z których nie tylko nic nie wynika lecz ich stawianie jest mało prawdopodobne zwyczajnie mydli oczy zwolennikom Zeitgeist'u.

Uświadamianie obywatela o zagrożeniach płynących z dzisiejszego prowadzenia gospodarki jest jak najbardziej potrzebne. Niestety nic za tym nie idzie. Zeitgeist nie proponuje rozwiązań dla zwykłego szarego człowieka, który przecież nie zrezygnuje z pracy z dnia na dzień i nie wysadzi w powietrze banku w którym zaciągnął oszukańczy kredyt. Ten ruch społecznościowy nie radzi sobie z odpowiedzialnością jakiej się podjął wydając kolejną prześmiewczą i arogancką filmową produkcję, a także zapoczątkowując powstawanie na skalę światową zorganizowanych grup społecznych zawierających w sobie jego założenia.

Niech duchem czasu będzie realistycznie rozpatrywanie problemu. Nie można wystawiać na światło dzienne niewyobrażalnych marzeń o nowym porządku świata jeśli odbiorcą jak tak duża rzesza ludzi. Możliwość wprowadzenia w życie rozwiązań Zeitgeistu zmalała do minimum. Takie rozwiązania muszą być przystępne. Powinny proponować nam możliwości reakcji na niechciane zjawiska w życiu codziennym. Przysłowiowo w tym przypadku tonącemu ciężko będzie chwycić nawet brzytwy.

Autor: Bartosz Borkowski

Nadesłano do „Wolnych Mediów”